

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

— PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 257

Hasło walki o pokój obiega cały świat

Potężne manifestacje przeciwko zbrodniczym machinacjom wrogów pokoju w Meksyku, Burmie, Francji, Niemczech Zach. i NRD

MEKSYK (PAP). — W stolicy Meksyku odbył się wielki wiec w obronie pokoju, który zgromadził w teatrze Arceu ponad dwa tysiące osób. Wiece odbyły się pod hasłem walki z imperializmem amerykańskim. Gen. sekretarz związku robotników i chłopów meksykańskich — Guzman, zwrócił uwagę na ciągłe interwencje ambasadora USA Thurstona w wewnętrzne sprawy Meksyku. Znany malarz meksykański Si-quetros zapowiedział zorganizowanie

w listopadzie br. wielkiej wystawy malarzy, rzeźbiarzy i grafików meksykańskich pod hasłem walki o pokój. Senator z ramienia partii ludowej Elizondo, wezwał społeczeństwo do bojkotu towarów amerykańskich. Oświadczył on, że obzwiśnie sumy, przeznaczone przez rząd USA na zbrojenia, pochodzą w dużej mierze z eksportu towarów amerykańskich do krajów łacińskich zachodniej półkuli.

Na wiecu odczytano pismo wybitnego polityka i kandydata na prezydenta Meksyku, z ramienia partii prawicowej — Cabrera. W piśmie tym Cabrera stwierdza, że jest antykomunistą i przyjacielem ludu amerykańskiego, ale odpowiada na wezwanie Erenburga do pisarzy Zachodu i występuje z energicznym protestem przeciwko wojnie oraz użyciu broni atomowej — tej „najbardziej i najbardziej nieludzkiej broni, jaką kiedykolwiek wynaleziono”.

Wiceprzewodniczący Światowego Komitetu Obrótców Pokoju TOLEDANO, wezwał do zebrania w Meksyku do końca września 2 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Mówca podkreślił, że „antymperialistyczne uczucia ludu meksykańskiego są głębokie i powszechne”.

Amerykańscy naśladowcy Hitlera odbudowują niemiecki Wehrmacht

NOWY JORK (PAP). — Komunikat, wydany po 3-dniowych naradach ministrów spraw zagranicznych — USA, Francji i Wielkiej Brytanii w Nowym Jorku, stwierdza, że narady zostały przerwane w dniu 14 września i że ministrowie podejmą ponownie rozmowy w dniu 18 września po zakończeniu sesji rady bloku północno-atlantyckiego.

W tym czasie, mimo zapewnień komunikatu, że ministrowie osiągnęli porozumienie co do konieczności „wzmocnienia” obrony (t), przyspieszenia przygotowań wo-

jennych, z jego treści wynika jednak fakt, iż nie osiągnięto zgody co do szeregu zagadnień, przede wszystkim odnośnie planu utworzenia armii niemieckiej, czego domagają się Stany Zjednoczone.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Rangunu, że do tytehasz już około 2 milionów Burmańczyków podpisało Apel Sztokholmski.

Akcja zbierania podpisów trwa.

Chiny Ludowe domagają się udziału w dyskusji nad skargą chińską w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosował w dniu 16 września r. b. do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Gładwyn Jebba i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depesze, w których stwierdza:

W dniu 1 września wystąpiłem do ONZ depeszą, domagając się, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej był obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w czasie dyskusji nad skargą chińską, dotyczącą naruszenia obszaru powietrznego Chin Ludowych i zabicia oraz zranienia obywateli chińskich przez amerykańskie samoloty wojskowe. To zasadnicze żądanie zostało po parte w dniu 11 września przez 6 państw, należących do Rady Bezpieczeństwa, lecz zostało odrzucone wskutek machinacji i obstrukcji ze strony Stanów Zjednoczonych, co stanowi jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wpisała w dniu 29 sierpnia na porządek swych obrad skargę Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych wobec wyspy Tajwan, stanowiącej integralną część terytorium chińskiego i postanowiła rozpocząć dyskusję w tej sprawie w dniu 18 września.

915 milionów zł. dali Państwu górnicy — racjonalizatorzy

KATOWICE (PAP). W r. b. do lipca górnicy i pracownicy przemysłu węglowego zgłosili 2.053 pomysły racjonalizatorskie, z których około 90 proc. wprowadzono już w życie. Oszczędności, jakie uzyskała przemysł węglowy dzięki zastosowaniu tych usprawnień oblicza się na sumę 915 mil. złotych, w stosunku rocznym.

Ogółem w przemyśle węglowym dzięki zastosowaniu dotychczas usprawnień i wynalazkom uzyskano oszczędności w wysokości ponad 3,5 miliarda złotych, w stosunku rocznym.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej domagam się stanowczo, by pod czas rozpatrywania przez Radę Bezpieczeństwa wspomnianej skargi na posiedzeniu Rady obecny był przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej w celu przedstawienia swej sprawy i wzięcia udziału w dyskusji. Sprawa ta musi być załatwiona w pierwszej kolejności.

Gdyby Rada Bezpieczeństwa przy stała do rozpatrywania wspomnianej skargi, porządku dziennego pod nieobecność i bez udziału przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — wszystkie powzięte w tej sprawie uchwały będą nielegalne i pozbawione mocy prawnej.

CZOU EN-LAI minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

- 1) sprawozdanie sekretarza generalnego MOD,
- 2) prasa w walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym,
- 3) materialna i prawna sytuacja dziennikarzy,
- 4) sprawy organizacyjne,
- 5) wybory do organów kierowniczych MOD.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego zabrał głos sekretarz generalny MOD — Hronek, który złożył sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Hronek stwierdził, że prasa reakcyjna całkowicie podporządkowana monopolom przemysłowym i bankowym i służąca celom podżegaczy wojennych wszelkimi siłami stara się oszukać narody swych państw i podjudzić je przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wszystkie plany rozbijaczy reak-

GENEWA (PAP). — Jak komunikują z Paryża, w wypełnionej po brzegi sali Mutualite odbył się potężny wiec młodzieży, poświęcony walce przeciwko przedłużeniu służby wojskowej. Przeciwnicy przez całą salę oburzonymi transparentami głosił: „18 miesięcy oznacza wojnę!”

Przewodniczący zebrania sekretarz Zw. Republikańskiej Młodzieży Francuskiej Guy Ducloux złożył sprawozdanie z podróży delegacji młodzieży francuskiej do ZSRR. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane owacjami na cześć młodzieży i całego narodu radzieckiego oraz Generalissimusa Stalina.

BERLIN (PAP). — Donoszą z Zachodnich Niemiec, że mury miast i miasteczek, w których odbywały się ostatnio manewry zachodnich wojsk interwencyjnych, pokryły się podpisami na rzecz pokoju.

W Heidelbergu na ulicach rozrzucono ulotki, wzywające żołnierzy an-gloskich do podpisywania Apelu Sztokholmskiego. W Heilbronn zawieszono pomiędzy domami transparenty, potępiające morderstwo przez Amerykanów kobiet i dzieci

w Korei. W Karlsruhe, gdzie przeprowadzały manewry oddziały francuskie i algerskie, na murach domów ukazały się napisy przeciwko 18-miesięcznej służbie wojskowej we Francji.

BERLIN (PAP). — Rozpoczęły się obrady Kongresu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przewodniczący partii — wicepremier Nuschke, zapowiedział w inauguracyjnym przemówieniu, że „L'ONGres będzie obradował pod hasłem „Chrześcijaństwo — walczcie o pokój!”.

Mówca podkreślił wielkie osiągnięcia NRD, uzyskane dzięki ścisłej współpracy wszystkich sił patriotycznych i wspaniałomyślnej pomocy ze strony Związku Radzieckiego.

W imieniu rządu i SED przemówił premier GROTEWOHL. Następnie uczestnicy zjazdu przyjęli wśród burzliwych owacji tekst depeszy powitalnej do Stalina.

W czasie dyskusji zabrał głos delegat polski na Kongres z ramienia Stronnictwa Demokratycznego — minister Michejda.

Kołchoźnicy radzieccy dzielą się ze swymi braćmi w Polsce bogatym i ogromnym doświadczeniem

WARSZAWA (PAP). — Po bratersku wita lud polski na swojej ziemi delegację kołchoźników, wyrażając swą wdzięczność dla narodu radzieckiego, który pod kierownictwem Józefa STALINA stał się wzorem dla wszystkich ludzi pracy w ich walce o sprawiedliwą społeczność, o dobrobyt i szczęście, o pokój i socjalizm.

Przajaciele radzieccy wykazują du- że zainteresowanie życiem naszego narodu, rewolucyjnymi przemianami, jakie w nim zachodzą i hojnie dzielą się bogatym doświadczeniem w budowie socjalizmu. Przajaciele radzieccy wyrażają szczerą radość z naszych sukcesów.

Na powitanie drogiej gości radzieckich, którzy w dniu 15 bm. zwiedzi-



Dnia 14 bm. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął w obecności wiceministra Obrony Narodowej Gen. Broni Popławskiego i Gen. Dywizji Rotkiewicza, przodujących artylerzystów Kościuszkowskiej Dywizji: kpr. Władysława Plazę i bomb. Bolesława Wrześniewskiego.

Na zdjęciu: przodujący żołnierze u Marszałka Rokossowskiego.

Ogromne straty Amerykanów w ludziach i w sprzęcie wojennym

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 16 września komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

wstrzymać posuwające się naprzód oddziały ludowe.

Oddziały Armii Ludowej, działające w rejonie TAEGU walczą z wojskami nieprzyjacielskimi, które opierając się o silne umocnienia obronne stawiają zaciekły opór.

W rejonie wybrzeża południowego wojska amerykańskie niejednokrotnie przechodziły do kontrataku, jednakże jednostki Armii Ludowej, z powodzeniem odparując kontrataki nieprzyjaciela, utrzymują inicjatywę w swoim ręku.

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na południe od WAEGWANU odparły gwałtowne kontrataki wojsk amerykańskich i Lysymannowskich.

We wszystkich tych walkach poległo i odniosło rany ok. 2 i pół tys. oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym prawie połowa amerykańskich. Oddziały ludowe zdobyły wiele sprzętu wojennego i amunicji.

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na południe od TAKUDONGU zadaly potężny cios nieprzyjacielowi, który wspierany przez oddziały zmotoryzowane stawał na szeregach odcinków frontu na północ od Taegu zaciekły opór, usiłując powstrzymać natarcie wojsk ludowych.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej działające w rejonie Jongczon i Angan kontynuują walki z nieprzyjacielem, który przy pomocy kontrataków usiłuje po-

strzymać posuwające się naprzód oddziały ludowe.

PEKIN (PAP). — W sobotę rano lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu na Phenjan, 47 ciężkich bombowców amerykańskich w ciągu 5 godzin zrzucało bomby na dzielnice mieszkalne miasta, w szczególności na śródmieście. Bombardowanie wy-rzadziło olbrzymie zniszczenia. Wiele osób zginęło. Szczególnie duże ofiary są wśród kobiet, dzieci i starców.

Prasa ZSRR i krajów demokracji ludowej służy sprawie pokoju i przyjaźni między narodami

Przemówienie tow. Zasławskiego na III Kongresie Międz. Organizacji Dziennikarzy

HELSINKI (PAP). — W piątek rozpoczęły się obrady III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Zagali obrady sekretarz generalny MOD Hronek (Czechosłowacja), który podkreślił ogromne znaczenie obecnego Kongresu dla wzmocnienia sił obozu pokoju i demokracji.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZASŁAWSKIEGO

Na wieczornym posiedzeniu Kongresu jako pierwszy zabrał głos członek delegacji dziennikarzy radzieckich tow. ZASŁAWSKI, który podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na dziennikarzach. Od dziennikarzy wiele zależy — powie dział on. Narody chcą uczyć się prasy, która służyłaby tylko narodowi. Na tym właśnie polega prawdziwa wolność prasy.

W zakończeniu swego sprawozdania, mówca nakreślił nowe zadania w walce o pokój w związku z haniebną agresją imperialistów w Korei i wzmagającym się wyścigiem zbrojeń zachodnich podżegaczy.

Po dyskusji Kongres jednomyślnie zaaprobował wniosek delegata francuskiego, domagającego się przyjęcia do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — Związku Dziennikarzy Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Reakcyjni dziennikarze anglo-amerykańscy nie rozumieją dotychczas, że świat się zmienia, że mono-pole prasy kapitalistycznej należą do przeszłości. W ślad za Związkiem Radzieckim, gdzie prasa kapitalistyczna nie istnieje przeszło 30 lat,

ponieważ nie istnieją tam kapitaliści — powstał szereg państw, których prasa należy tylko do narodu. Prasa ta służy sprawie pokoju i przyjaźni między narodami. Będzie mi kontynuowali nasze dzieło — dzieło niezwykłych dziennikarzy wojennych, będziemy walczyli o prawdę, wolność i niezależność narodów, o pokój.

Zasławski podkreślił, że Komitet Wykonawczy i sekretarz generalny spełnili swój obowiązek, broniąc zdecydowanie honoru i godności demokratycznego dziennikarstwa przed zakusami reakcyjnych dziennikarzy anglosaskich. Dokonali oni wielkiej i owocnej pracy wbrew rozbi-jackiej polityce reakcjonistów anglo-amerykańskich, wbrew nikczemnej zdraździe b. przewodniczącego MOD Kanyona.

W imieniu delegacji radzieckiej tow. Zasławski zaproponował zatwierdzić sprawozdanie sekretarza generalnego Hronka.

Nie ustają brutalne szykany wobec Polaków we Francji

BERLIN (PAP). — Dnia 16 bm. przybyła do Berlina nowa grupa Polaków brutalnie wysiedlonych z Francji. Deportowani zostali: Józef Roński, Czesław Sztyma, Stanisław Pasek, Helena Lidka, Herman Badler, Michał Szarek, Stanisław Chażantowicz, Zdzisław Łazekci.

Na koszt kieszeni mas pracujących USA Senat powiększa wydatki na zbrojenia

NOWY JORK (PAP). — Senat USA zatwierdził projekt ustawy, upoważniającej skarb do asygnowania dodatkowo 17.200 milionów dolarów, przeznaczonych przede wszystkim na rozbudowę amerykańskich sił zbrojnych oraz na wzmoczenie zbrojeń wśród satelitów USA. Projekt ustawy przewiduje, że suma na siły zbrojne 11.736 milionów dolarów, tak, że ogólna suma wydatków na cele wojenne w USA wyniesie w roku budżetowym 1950-51 około 25 miliardów dolarów. Na zwiększenie zbrojeń amerykańskich satelitów przewidziano 4 miliardy dolarów.

„Ostrzeżenie”
artykuł III Erenburga
patrz str. 2

Ilia Erenburg

OSTRZEŻENIE

Podczas pobytu w Belgii otrzymałem cenny podarunek: odbitkę korektorską gazety „Legia” z datą 16 września 1942 r. U góry na pierwszej stronie nadruk: „Wydanie specjalne” oraz olbrzymi nagłówek: „Stalingrad padł! Po wielotygodniowej zaciętej walce wojska europejskie przełamały zaciekle opór wojsk radzieckich i w dniu dzisiejszym wzięły szturmem jeden z ostatnich punktów oparcia rosyjskiej obrony”.

W tym „specjalnym wydaniu” nie jaki Rene Letessonne pisał: „Stalingrad padł. Już od wczoraj rano zaczęli kłamać o upadku tego ważnego punktu węzłowego obrony radzieckiej. Nasz korespondent specjalny donosi telefonem z Berlina, że w kołach wojskowych i politycznych stolicy Niemiec, zwykle zachowujących spokój i zimną krew, panuje niezwykłe ożywienie. Koła dobrze poinformowane dają do zrozumienia dziennikarzom zagranicznym, że oczekuje się ważnych doniesień”.

Przed chwilą ogłoszono nadzwyczajny komunikat o upadku Stalingradu, podajemy go na tej stronie”.

I rzeczywiście, na pierwszej kolumnie gazety „Legia” pozostawiono pustą przestrzeń dla nadzwyczajnego komunikatu. Numer zredagowano, złożono. Na odbicie widać poprawki korektora. Jednakże specjalne wydanie nie ukazało się. Komunikat nadzwyczajny nie został opublikowany: żołnierze radzieccy, niezadowoleni z pracy korektora gazety „Legia”, wnieśli własne poprawki do chełpliwych doniesień hitlerowców — Stalingrad stał się grobem najezdźców.

Gazeta „Legia” od dawna już przez stała się ukazywać. Jeśli Rene Letessonne i jego koleżki po fachu w dalszym ciągu zajmują się dziennikarstwem, to na pewno zapoatrzyli się w pseudonimy. Wszystko przemawia raczej za tym, że obecnie nie piszą w gazetach, lecz strzelają zza węgla. Impreza obłąkanego kaprala, który nazywał się Führerem i pragnął podporządkować sobie świat, dawniej zakończyła się straszliwą katastrofą. Stalingrad i Wolga przykuwają obecnie uwagę myślącej ludzkości nie jako arena krwawych bitew, lecz jako teren wyżekanej pracy twórczej narodu radzieckiego. Je żeli mimo to postanowili napisać o niewydanym numerze niestającej już gazety, to dzieje się tak jedynie dlatego, że bywają wspomnienia, które brzmiały jak ostrzeżenia.

„Legia” pisała: „Obroncy cywilizacji europejskiej zadali bolszewikom decydujący cios”. Gazeta ta ukazywała się w okupowanej przez hitlerowców Belgii. Rene Letessonne i jego kompani wyrażali po francusku myśli, uczucia i nadzieje swych niemieckich mocodawców. Obłąkany kapral umiał nie tylko do się dzieć gazetami, ale i sypać kłamliwymi i obłudnymi frazesami. Hordy zaborców nazywał „wojskami europejskimi”, a próbę zagarnięcia cudzych ziem — „obroną Europy”. Te kłamliwe i obłudne słowa nie zostały pogrzebane wraz z Führerem pod gruzami kancelarii Rzeszy. Potwarzają je obecnie panowie Churchill, Schuman, Adenauer, Sforza. Tymczasem oni na różne języki myśli, uczucia, nadzieje swych amerykańskich mocodawców.

„Postępek nasz podyktowany są poczuciem odpowiedzialności wobec Europy” — pisał dr Goebbels. „Obo wiązkiem naszym jest obrona wolności, zarówno tu jak i w innych krajach. Stany Zjednoczone wspólnie z innymi wolnymi narodami przedsięwzięły wielką akcję”. Tym razem mówił p. Truman. „Powinniśmy chronić zachodnią cywilizację chrześcijańską przed wpływami komunistów” — pisała w r. 1942 gazeta „Legia”. 8 lat później gazeta „Libre Belgique” pisała: „Bronimy przed zamachami „czerwonych” cywilizacji zachodu, jej chrześcijańskiego ducha”.

Na długo przed wybuchem II wojny światowej Goebbels pisał: „Wszystko dzieje się od czerwonych wrogów cywilizacji. Musimy się jak najszybciej uzbroić, aby odprzeć groźbę czerwonego wschodu”.

„Niemcy — awangarda cywilizacji europejskiej — gotowe są odprzeć napad”. Słowa Goebbelsa potwarzają obecnie rozmaite premiezy rozmaitych krajów, starając się usprawiedliwić wzrost zbrojeń, zwiększenie liczebności armii, olbrzymie manewry wojenne.

Oczywiście, mówią oni wyłącznie o „obronie”. Ale czy o czymkolwiek innym mówili Goebbels, Goering, „Führer”. Goebbels zapewniał, że Niemcy hitlerowskie „pragną gorąco pokoju i mają jedynie na względzie własne bezpieczeństwo”. Początkowo straszyl „czerwonym niebezpieczeństwem”, „azjatycką ekspansją”, „komunistyczną pożogą” swych współzłomków, później zaś mieszankę zaniepokojonych krajów. Czy nie tym samym zajmują się obecnie p. Truman oraz jego europejscy szeryfowie?

Hitlerowcy zapewniali, że partie komunistyczne szeregu krajów stanowią groźbę dla pokoju. W książce „Przyszłość Niemiec” Goebbels pisał: „Partie komunistyczne — to

rosyjska „legia cudzoziemska”. Obecnie p. Acheson zapewnia przy wtórze p. Mocha i niektórych labourystów, jakoby komuniści we Francji i we Włoszech byli zagrażającą pokojowi „piątą kolumną”.

Czego spodziewał się obłąkany kapral, mianujący się Führerem, kiedy od słów przeszedł do czynów? Codziennie składał mu raport o wyższości niemieckiej techniki, o nowych metodach masowego mordowania ludzi, o tzw. „tajnej broni”. Zapomniał, że oprócz wynalazków istnieją jeszcze ludzie i, że wyruki wojny zależy nie od bomby, lecz od człowieka. Czy nie najwyższy czas o tym przypomnieć szaleńcom, którzy z uśmiechem obliczają za pas bomb atomowych, a po przeczytaniu kolejnego raportu o tzw. „tajnej broni” eują się jak zwycięzcy? Czy nie najwyższy czas, aby szaleńcy ci przypomnieli sobie, że wypiera Führera na daleki Stalingrad za kończyła się procesem w Norymberdze?

Mówiąc o „obronie Europy”, o „skarbach cywilizacji zachodniej”. Hitler kłamał, starając się obłudnymi słowami zamaskować swój plan zagarnięcia świata. Hitler nienawidził wszelkiej cywilizacji zarówno „wschodniej” jak i „zachodniej”, za równo „południowej” jak i „północnej”. Z lekkim sercem oddał Europę na pastwę ognia i miecza. Wiemy, że na krótki czas udało mu się oszukać pewną liczbę Niemców. Lu dzie powtarzający obecnie kłamliwe i obłudne przemówienia Hitlera, pragną oszukać ludzi we wszystkich krajach, we wszystkich częściach świata. Jest to nie tylko zbrodnia, jest to głupie, bowiem zbyt krótki przeciąg czasu dzieł wezwania panów Churchilla, Reynaud, Johnsona od wezwania Hitlera, Goeringa Goebbelsa. Trudno się spodziewać, aby ktokolwiek uwierzył w miłość do ludzi ze strony gen. Mac Arthura, w humanitarne walory bomby atomowej i w szlachetność zażuchronych „skarbków cywilizacji zachodniej”.

Nie można dwukrotnie oglądać wodewilu, którego fabuła oparta jest na nieporozumieniach i przebieganu się.

Bez względu na nazwę, jaka gazeta amerykańska obdarzała ludzi, budniących się mordowaniem mężczyzn, kobiet i dzieci w Korei, nikt nie będzie żywił wątpliwości, ani co do ich zamiarów. Mogę z łatwością przypuścić, że tużin kolegów Rene Letessonne’a z gazety „Legia” zapi sał się do szeregów band, mianujących się bliźniaczo „wojskami na rodów Zjednoczonych”. Ale fakt, że w Korei przebywa garstka awanturników z krajów europejskich, by ich współpracowników Hitlera, lub też po prostu amatorów maruderstwa, nie zmienia charakteru najazdu amerykańskiego. Podobnie jak udział „Legii francuskiej”, oddziałów „Wallonia”, „Wikingów” oraz dywizji włoskich, węgierskich i rumuńskich nie zmienił charakteru na jazdu niemieckiego na ZSRR.

Nie wiem, czy zdolni są to zrozumieć dyplomaci, ministrowie, generalowie amerykańscy. Zbyt są pochłonięci niebezpieczną i niegodziwą grą, nie mają czasu zastanawiać się nad lekcyjami z niedawnej przeszłości. Ale jestem przekonany, że mogą to zrozumieć wszyscy uczciwi ludzie Ameryki.

Hitler przemawiał szczególnie często i z szczególnością maniakim uporem w okresie wojny hiszpańskiej. Wojna ta była dla niego próbą generalną II wojny światowej. Jedni słuchali go z zachwytem, inni z przerażeniem, jeszcze inni z ironicznym uśmiechem. Nikt jednak nie usiłował wówczas powściągnąć obłąkanego kaprala. Obecnie toczy się wojna, która w pojeciu pewnych obłąkańców zza Oceanu ma stać się próbą III wojny światowej. Od samego początku wojny koreańskiej p. Truman i jego europejscy szeryfowie wygłaszają bezustannie prze-

mówienia. Mówią o „czerwonym niebezpieczeństwie”, o konieczności zbrojenia się, o „obronie cywilizacji zachodniej”. Jakkolwiek powtarzają obłudnie słowo „pokój”, mówią jednak o przygotowaniu do nowej wojny. Teraz można ich jeszcze powstrzymać. Jest to obowiązek wszystkich uczciwych ludzi — niezależnie od tego, gdzie się znajdują i jakie żywią przekonania.

Za dwa miesiące ma się zebrać w Anglii II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Obowiązkiem przybyłych z 50 krajów przedstawicieli uczciwych ludzi będzie omówienie sposobów walki z pożarem, który grozi rozszerzeniem się na cały świat. Apel Sztokholmski kwalifikował jako zbrodniarzy ludzi, którzy pierwsi ośmielili się zastosować broń atomową. Jest to słuszne, ale niewystarczające. Czyż nie najwyższy czas, aby uczciwi ludzie całego świata zakwalifikowali jako zbrodniarzy tych polityków, generałów, dziennikarzy, którzy głoszą nową wojnę? Czy nie czas sporządzić w każdym kraju listy niebezpiecznych szaleńców, zajętych przygotowywaniem nowej katastrofy? W każdej chorobie jest stadium, kiedy chorego można jeszcze wyleczyć, ważne jest tylko, aby tej chwili nie przeoczyć.

Obecnie nastal czas zdecydowanego wystąpienia przeciwko inspiratorom nowej wojny. Należy ich nazwać po imieniu, należy ich wyleczyć. Należy przypomnieć im o Stalingradzie, jak również o Norymberdze.

Zarówno kierownicy, jak i szeregowi obywateli państwa radzieckiego dawali niejednokrotnie wyraz swemu szczeremu umiłowaniu pokoju. Nie ma na świecie sprawy, której nie można by było polubownie rozstrzygnąć. Nigdy nie mieliśmy i nie mamy zamiaru dowodzić słuszności naszych idei siłą oręża. Pragniemy wykazać tę słuszność pracą, twórczością, życiem. Stalingradzka elektrownia wodna nie zagraża ani chłopskim biznesm, ani farmerom Louisiany, ani samemu Trumanowi. Główny Kanał Turkmęński nie stanowi niebezpieczeństwa ani dla angielskich torysów, ani dla whigów. Z powodu zasadenia pasów leśnych nie drgnie nawet tak chwiejny rząd jak francuski. Cenne są dla nas skarby wszelkiej cywilizacji, zarówno wschodniej jak i zachodniej, północnej jak południowej. Proponowaliśmy i proponujemy pokój nie tylko naszym przyjacielom, lecz i ludziom, którzy nas nie lubią; dla wszystkich znajduje się miejsce pod słońcem, a przy słońcu rozstrzygnięto, kto miał rację.

To nie my przedsięwzięliśmy wyprawę na faszyzowski Berlin. To faszyści wyrzuli na radziecki Stalingrad. Wszyscy wiedzą, jak się skończyło. Komunikat o rzekomych upadku Stalingradu został napisany, ale nie udało się go opublikować. Jeśli zaś chodzi o Berlin, to zdobył go rzeczywiście wojska radzieckie.

Niechaj szaleńcy nie lęcają ani na „tajną broń”, ani na przypadek, ani na kaprysy historii. Łatwo zwyciężać na papierze. Świadczy o tym niewydzany numer gazety „Legia”. unicestwienie na papierze amerykańskim całego Związku Radzieckiego jest sprawą pięciu minut i setki dolarów. Ale niechaj nie waży się przejść od podłych słów do podłych czynów. Nazwiska ich staną się powszechnie znane; obrońcy pokoju zaś czasu zarezerwują miejsca na ławie oskarżonych dla wszystkich, którzy przygotowują straszliwą wojnę.

Nie chciałbym zakończyć słowami, zwróconymi pod adresem szaleńców, artykułu, który rozpoczęłam od wspomnień o Stalingradzie. Zbyt wiele bólu i dumy łączy się w sercu każdego człowieka radzieckiego z imieniem miasta nad Wolgą.

Młodzienci, dorastający chłopcy, ojewie rodziny, którzy we wrześniu 1942 r. forsowali Wolgę i utrzymywali skrawek ziemi na prawym brzegu, którzy umierali za ojczyznę, za bliskich, za prawdę silną jak stal, uratowali swym męstwem zarówno nasz na ród, jak całą ludzkość, wszystkie dzieci, wszystkie książki, przyszłość.

Niechaj pamiętają o tym również i ci bohaterowie Stalingradu, którzy powrócili z wojny, którzy obecnie są skromnymi pracownikami, niechaj pamiętają poległych, niechaj wiedzą, że Stalingrad, jego bohater-ski czyn, bijące zeń światło przyprawiają o łęk noszących się z myślą o nowej rzezi szaleńców i stanowią źródło natchnienia dla wszystkich obrońców pokoju nad Wolgą, nad Sekwaną, za Oceanem, wśród popiołów i zgłiszcz Koreai, wszędzie gdzie tylko bije serce ludzkie.



Marzenia Mac Arthura ... i rzeczywistość

Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze zrywa ze zbrodniczym reżimem Tito

PRAGA (PAP). — Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze — Tadic — zwrócił się do władz czeskosłowackich z prośbą o udzielenie jemu i jego rodzinie azylu. Oświadczył on, iż nie może nadal pracować na placówce dyplomatycznej, której działalność polega na podkopaniu ludowo - demokratycznego ustroju Czechosłowacji. Tadic dodał, że jednym z powodów jego decyzji są szczegóły, ujawnione w procesie grupy szpiegów titowskich w Pradze, a dowodzące, że dyplomaci jugosłowiańscy zajmowali się akcją szpiegowską.

24 czerwca br. udałem się na urlop do Jugosławii. Już w drodze z Mariboru do Zagrzebia byłem świadkiem tego, jak silną uprowadzono z pociągu kilku młodych ludzi, z którymi odbywałem podróż. W czasie mego pobytu w Jugosławii liczne fakty przekonały mnie o wzmagającej się tam faszyzacji. Stwierdziłem jak okrutny jest titowski reżim policyjny.

Obecna sytuacja Jugosławii jest podobna lub jeszcze gorsza niż w okresie nieludzkiej eksploatacji ludności za czasów monarchii. Towarów kartkowych w większości wypadków nie można dostać, przy tym nie można sobie wyobrazić człowieka, który mógłby żyć, zaopatrując się jedynie w oficjalne przydziały. Dlatego też wroźb w Jugosławii do niemyślnych rozmiarów czarny rynek. Rozmawiałem z moimi rodakami. Większość ludności nie zgadza się z reżimem titowskim.

Główną rzeczą, która charakteryzuje sytuację obecną w Jugosławii — to GŁÓD. W Belgradzie z jednej strony widzi się wspaniałe, komfortowe samochody amerykańskie — z drugiej strony zrujnowanych Jugosłowian, którzy śpią na dworcach, na ulicy, pod mostami.

Kilka tygodni temu — stwierdził Tadic — na własne oczy przekonałem się, do czego doszła klika Tito, osobiście stwierdziłem kłamliwość propagandy titowskiej.

Nie chcę być narzędziem w rękach faszystowskiej kliki Tito. Odmawiam powrotu do Jugosławii, która z dnia na dzień staje się w większym stopniu kolonią imperialistów amerykańskich.

Buduje się nowa socjalistyczna Warszawa Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego w pierwszy blok Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

W uroczystości wzięli m.in. udział: kierownik Min. Budownictwa — inż. Piotrowski, pierwszy sekretarz KW PZPR — tow. Wicha, przewodniczący prezydium SRN — tow. Albrecht, wice minister Budownictwa — Pietrusiewicz oraz przedstawiciele pracowni architektonicznej MDM z inż. Sigalimem na czele.

Akt erekcyjny nowej dzielnicy, przyszłego centrum socjalistycznej

Warszawy, wmurowano w fundamenty pierwszego bloku MDM, który stanie wzdłuż ul. Marszałkowskiej pomiędzy ul. Śniadeckich a Pl. Zbawiciela.

Przemawiając do zebranych, sekretarz KW PZPR — tow. Wicha stwierdził m.in.:

Tadic oświadczył, że najważniejszą przyczyną, która skłoniła go do zerwania z kliką Tito jest stanowisko titowców wobec powszechnej walki postępowej ludzkości o pokój. Klika Tito — jak wiadomo — zakazała ludności Jugosławii brań udziału w tej walce i składania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Masy pracujące ZSRR przystępują z entuzjazmem do budowy olbrzymich obiektów epoki stalynowskiej

MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego napływają wiadomości o olbrzymim entuzjazmie mas pracujących ZSRR, które czynnie dokumentują swe poparcie dla historycznych uchwał rządu radzieckiego o budowie woltańskich elektrowni wodnych i Kanału Turkmęńskiego.

Na szeroką skalę rozwija się wśród zawodnictwa o przedterminowe wykonanie zamówień dla „Kujbyszewhydrostroju”, „Stalingradhydrostroju” i „Sredazhydrostroju”. Robotnicy wal-

czą o tytuł przodującej brygady w budowie tych gigantycznych obiektów. Budowniczo masywny Zakładów im. Stalina w Nowokramatorsku wykonał czerpakę nowego typu, która przyspieszy znacznie roboty ziemne. Potężny ten mechanizm składa się z 58.000 części i poruszany jest oraz kierowany przy pomocy najbardziej udoskonalonych urządzeń elektrycznych i pneumatycznych.

W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Prawda” minister leśnictwa ZSRR — Bowin, stwierdza,

Delegat titowski w Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Tadic — pomaga swą zdradą podżegaczom wojennym krajów imperialistycznych w ich przygotowaniach wojennych. Nie mogę się zgodzić ze stanowiskiem kliki Tito, ponieważ jestem jednym z wielu milionów ludzi, którzy nie chcą wojny i zdecydowani są wszelkimi słowami walczyć o pokój. Wyrzekam się Jugosławii i towskiej, potemiam klika Tito i uważam ją za wroga narodów Jugosławii i wroga całej postępowej ludzkości.

Wyjątki z prac tow. Franciszka Fiedlera

W trzydziestą rocznicę powstania KPP, tow. Fiedler w art. „KPP” — No wa Drogi Nr 12 (48) pisał:

„Wiekopomną, nieśmiertelną zasługą Pierwszego Proletariatu było wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego.

Historyczną zasługą KPP było wniesienie do ruchu polskiego ideologii marksizmu-leninizmu.

Posiadało to i posiada po dziś dzień wagę olbrzymią. KPP krzewiła w Polsce naukę marksizmu-leninizmu o stosunkach klasowych w imperializmie (nie samodzielnego drobniomieszczstwa, za gadanie hegemonii proletariatu, zagadnienie prerostania rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną, zagadnienie nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i możliwości rewolucji w jednym kraju itd.)

Przedo wszystkim KPP krzewiła leninowską naukę o państwie, o państwie proletariackim w szczególności, o tym, że w państwie tym walka klasowa nie wygasa, lecz zaostrza się, o dyktaturze

proletariatu jako formie sojuszu robotniczo - chłopskiego pod hegemonią proletariatu itd”.

Artykuł „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej w Polsce (Nowe Drogi Nr 2—1950).

„Niecałkowitą i nietrwałą” nazwał towarzysze Stalin dyktaturę proletariatu Komuny. W innych warunkach historycznych — w epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej — dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komuny Paryskiej przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na celu wspaniałego, zahartowanego w bojach klasowych kierownika — partię nowego typu, partię Lenina - Stalina

Dyktatura proletariatu w ZSRR musiała i umiała stworzyć sobie klasowe ba zy swej trwałości, całkowitości, niezwy czajności, musiała złamać kapitalistyczną kontrolę i odeprzeć interwencję imperializmu światowego, musiała stworzyć, rozbudowywać i umacniać sojusz robotniczo - chłopski, musiała

le rewolucyjnej przebudowy ekonomiki ZSRR. W toku ostrej walki klasowej, rozbijania prawicowo - trockistowskiej agencji burżuazji, podnosiła na coraz wyższy poziom świadomość mas — a rozwój materialnej bazy socjalizmu i coraz wyższy poziom świadomości mas oddziaływał z kolei na coraz większy rozwój dyktatury proletariatu, na wzrost jej zasięgu, trwałości sił.

Ta dialektyka procesu rozwojowego dyktatury proletariatu — oto jeden z naj istotniejszych i najcenniejszych wniosków wypływających dla nas z historycznego doświadczenia Komuny a zwłaszcza Związku Radzieckiego.

Zrozumienie tego dialektycznego procesu rozwoju, którego istotę stanowi coraz pełniejsze i wszechstronnejsze wciąganie najszybszych mas pracujących do rządu, do walki z wrogiem klasowym, do budowy socjalizmu — jest niezbędny warunkiem prawidłowej analizy procesu powstawania, umacniania się i rozwoju państw demokracji ludowej — nowej formy dyktatury proletariatu”.

odbudować, przebudować i rozbudować wielki przemysł, — materialną podstawę socjalizmu, materialną podstawę przeprowadzania milionów gospodarstw małych i średniolobnych na tory wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej, musiała ograniczyć a następnie całkowicie wy rugować elementy kapitalistyczne. Związek Radziecki mógł tego wszystkie go dokonać, bo miał na czele partię Lenina-Stalina, popartą „przez cały ogół klasy robotniczej, tj. przez to wszystko co w klasie robotniczej jest myśiącego, uczciwego, ofiarnego, wpływowego, zdol nego do prowadzenia za sobą lub porywania warstw zacofanych” (Lenin). Partię, która potrafiła rozbudzić w masach pracujących twórczy entuzjazm i bezgraniczne oddanie sprawie socjalizmu. Partię, która uczeła się od mas, umiejętnie podporządkowała masy pod kązem z tych zadań, nie wlokąc się w tyle za masami, ale też nie wybiegając naprzód, nie przekraczając przez każdorazowy stopień rozwoju świadomości klasowej mas.

Partia bolszewicka — kierowniczka siła dyktatury proletariatu — stała na cze-

ze na pustyni Kara-Kum powstaną w związku z budową Kanału Turkmęńskiego potężne masywne leśne na powierzchni 500.000 ha. Masywne leśne składać się będą z ochronnych pasów leśnych, które stanowiąc będą barierę nie do przebycia dla lotnych piasków pustynnych.

W akcji zalesiania pustyni Kara-Kum, użyte będzie w szerokim zakresie lotnictwo.

W dalszym ciągu minister Bowin pisze o całkowitym niepowodzeniu akcji zalesiania podejmowanych w państwach kapitalistycznych. Szeroki program zalesienia wielkich równin w USA wykonano zaledwie w 12—14 proc., po czym został on zarzucony. Ani jedno państwo kapitalistyczne — podkreśla autor — nie jest w stanie nawet w części wykonać tego rodzaju prac, jakie realizowane są w dziedzinie zalesienia w Związku Radzieckim.

Sport

Związkowiec wygrywa 1:0 z ŁKS Włókniarz

W dniu 16 b. m. odbyło się w Krakowie spotkanie ligowe Związkowiec — ŁKS Włókniarz.

W 39 min. gry padła jedyna bramka tego meczu. Strzelił ją głową Bożek z podania Browarskiego.

Całe spotkanie odbyło się pod znakiem ostrej i częstokroć brutalnej gry.

Sędziował — nie dość energicznie — ob. Przybysz. Publiczności ok. 1 tysiące osób.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 - Straż Pożarna
12 - „Głos Radomszczański”
13 - Powiatowa Komenda M.O.
27 - Szpital Powiatowy
51 - Miejski Komisariat M.O.
163 - Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9-16

Radiowy konkurs na pieśni masowe

W celu upowszechnienia najlepszych pieśni masowych, Polskie Radio wprowadziło specjalne audycje w programie II, we wtorki o godzinie 18.15, w środy o godzinie 18.15 oraz w programie I - w czwartki o godzinie 19.30 i soboty o godzinie 18.20.

Audycje te poświęcono pieśniom masowym, przy czym Biuro Studiów pragnąc dowiedzieć się, która z nadawanych pieśni masowych najbardziej podobala się radiosłuchaczom, rozpisalo odpowiedni konkurs.

Za najbardziej wnikliwe wypowiedzi z uzasadnieniem, przysznane będą nagrody pieniężne. Nadto wśród uczestników konkursu rozlosowane będą nagrody książkowe.

Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs - do 5 października.

W „Metalurgii” leża dziesiątki ton wybrakowanych gwoździ które gdzieindziej by się przydały

Już od szeregu miesięcy na terenie zakładów „Metalurgii” w Radomsku leży około 70 ton wybrakowanych gwoździ, które pochodzą z odpadków produkcyjnych, nagromadzonych na przestrzeni dłuższego czasu. Gwoździe leżą, rdzewieją i niszczą się. Tymczasem można by je z powodzeniem użyć przy różnych budowach, lub przekazać gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”, które szybko rozproszą je w terenie.

Niezależnie od kilkudziesięciu ton zbrakowanych gwoździ, na terenie „Metalurgii” leży jeszcze około 60 ton odpadków ocynkowanego drutu różnych rozmiarów. Odpadki te podobnie, jak i zbrakowane gwoździe mogą być użyte do różnych, pożytecznych celów i nie trzeba odsyłać ich jako złomu do hut. Przed kilku miesiącami rozproszono poprzez Centralę Handlową Przemysłu Metalowego (biuro sprzedaży w Bytomiu) około 40 ton tych odpadków, które chętnie zakupiły różne firmy prowadzące inwestycje.

Kierownictwo „Metalurgii” pragnie zapobiec niszczeniu się po-

O usprawnienie transportu Konieczność planowania w przewozach jesiennych

Kolejowe przewozy jesienne cechuje zawsze znaczny wzrost nasilenia przewozu masy towarowej. Składa się na to przewóz normalnych produktów przemysłowych, ziemiopłodów oraz zboża dla wielkich skupisk robotniczych i zakładów przetwórczych, do czego dochodzi spóźniony przewóz materiałów budowlanych, przetrzyt zboża siewnego itp. Jednocześnie w okresie tym następuje również ponadplanowe wzmocnienie produkcji przez zakłady wytwórcze, co powiększa masę przewożonych towarów. Toteż celem uniknięcia zahamowań w tegorocznej kampanii przewozowej - wyższej o 20 procent, niż w sierpniu br. - konieczne jest, aby pomiędzy kolejnictwem, a działami transportowymi przemysłu i budownictwa nastąpiła ścisła współpraca w planowaniu przewozów.

JAKIE POPELNIANO BŁĘDY?

Przewozy na kolejach posiadają, jak dotąd, charakter bardzo nierównomierny. W niedziele wykorzystywano za ledwie połowę taboru, stawianego przez Łódzka Dyrekcję do dyspozycji w poniedziałki i wtorki cyfra ta stopniowo wzrastała, aby w dniach środa - piątek przekroczyć te odcinki możliwości naszego kolejnictwa. Podobne zjawisko występowało latami w końcu każdego miesiąca, kiedy to nasze zakłady pracy kwalifikowały zabiegali o wypełnienie swych planów transportowych.

Nie inaczej ma się sprawa z przewożeniem wagonów. W województwie naszym smutnie „wyró-

niały” się w tej dziedzinie powiaty sieradzki i piotrkowski oraz Pabianice. W samej Łodzi takie przedsiębiorstwa, jak PPB, ZPB im. Marchlewskiego, Centrala Ogrodnicza i ZZ Przemysłu Jedwabniczego.

O wielkości rezerw, które możemy zwolnić dzięki terminowym wyładunkom, świadczy chociażby przykład stacji Sieradz, na której w miesiącu lipcu stało niepotrzebnie 56 wagonów w ciągu 1.187 godzin oraz stacji Łódź Fabryczna, gdzie w sierpniu stało niepotrzebnie 67 wagonów, na skutek niewładowania ich na czas przez odbiorców.

Oczywiście tego rodzaju „praktyka” jest niedopuszczalna, szczególnie podczas jesiennych kampanii. Wagony muszą być terminowo zwalniane dla dalszych prac.

PLANOWANIE PRZEWOZÓW

Przed naszymi zakładami pracy, a ściślej mówiąc, przed ich wydziałami transportowymi staje obecnie palące zadanie usprawnienia swego stylu pracy i przejścia na równomierne, dokładne planowanie.

Trzeba w dostawie i odstawie towarów brać pod uwagę nie tylko dni o mniejszym nasileniu ruchu - nie dziele, poniedziałki i wtorki - ale nawet ustalać termin przedawania towarów do godziny. Pięknym tutaj przykładem mogą służyć cukrownie woj. łódzkiego, które nie wiedzą wcale, co to znaczy „osiowe”.

Poza systematycznym i równomiernym planowaniem, wydziały transportowe winny również pomyśleć o ustanowieniu dyżurów na przedajni całej doby, nie wyłączając niedziel, tak, ażeby z chwilą przybycia przesyłki do stacji docelowej, wagon mógł zostać natychmiast odebrany. Wprowadzenie zwiększy to wydatki osobowe (dodatkowe godziny), wyniosła one jednak o wiele mniej od sumy tożnych na „osiowe”, które zresztą ma wzrosnąć trzykrotnie.

Wreszcie, po trzecie, - wydziały transportowe winny nastawić się na to, aby bezopornie po wyładunku wagonu przystępować do jego załadunku. Zlikwiduje to zbędne manewrowanie nim. Z drugiej strony, pracownicy kolejowi winni dołożyć wszelkich starań, żeby utrzymać planową obsługę oraz wcześniej awizować od biuro przesyłki.

Dyrekcja Kolei Łódzkich w porównaniu z Wojewódzką i Miejską Radą Narodową opracowała obecnie marszrutyzację transportu, która ma rozładować przeciążenie i usprawnić tok pracy. Tym sposobem przesyłki będą kierowane do poszczególnych części kraju partiami - na przykład we wtorki do Katowic, środy do Warszawy itd. Dostosowanie się instytucji do tej innowacji przyniesie wielkie korzyści.

WNIOŚKI

Organizacje partyjne i rady zakładowe w przemyśle winny uświadamić ogół pracowników o politycznym i gospodarczym znaczeniu wzmocnionych przewozów jesiennych pierwszego roku Planu 6-letniego oraz o ogromnych zadaniach, którym obecnie musi sprostać nasze kolejnictwo.

Organizacje partyjne i rady zakładowe muszą pomóc kolejarzom w

podjętej przez nich walce o wydobycie tkwiących w transporcie rezerw wagonowych i wykorzystanie ich dla dobra naszej gospodarki. Plan 6-letni przewiduje wzrost przewozów towarowych o 74 procent, przy jednoczesnym wzroście ilości wagonów tylko o 134,4 proc. Różnicę tę winny PKP pokryć dzięki wykorzystaniu rezerw, tkwiących dotąd w taborze, przez zmniejszenie i skrócenie postojów wagonów itp.

Przemysł i inne gałęzie naszej gospodarki narodowej muszą wspomóc kolejarzom w ich trudnych zadaniach. Franciszek Kociemski, kierownik Wydz. Komunikacyjnego KW PZPR.

Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego przystąpiły do współzawodnictwa międzyzakładowego z ZPB im. J. Stalina

W początkach września odbyła się konferencja z udziałem dyrekcji ZPB im. J. Stalina w Łodzi oraz Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, w której wzięli udział przedstawiciele rad zakładowych, komitetów współzawodnictwa oraz organizacji partyjnych obydwu zakładów.

Uczestnicy konferencji po omówieniu warunków współzawodnictwa międzyzakładowego, przystąpili do opracowania regulaminu współzawodnictwa międzyzakładowego między ZPB im. J. Stalina, a ZPB. Celem współzawodnictwa, do którego przystąpiły obydwie zakłady, jest podniesienie wydajności i jakości produkcji, usprawnienie organizacji i techniki pracy zakładów. Współzawodnictwo trwa od 2 kwartału br. do końca br. Przedstawiciele obydwu zakładów będą się wzajemnie informować o wynikach osiągniętych w każdym mie-

siącu. Wyniki każdego etapu, jak również wyniki całoroczne, przedłożone zostaną międzyzakładowemu komitetowi współzawodnictwa.

Według przyjętego regulaminu współzawodnictwa międzyzakładowego obejmuje: wykonanie planu według wartości, jakości produkcji gotowych wyrobów, zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie absencji, zmniejszenie godzin postojowych, zwiększenie udziału załogi we współzawodnictwie pracy, zmniejszenie do minimum niebezpiecznych wypadków przy pracy oraz wykorzystanie funduszu plac w określonych granicach.

Przystąpienie do międzyzakładowego współzawodnictwa przez Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, jest bodźcem dla załogi i administracji zakładu do dalszej, wydajniejszej i sprawniejszej pracy. H. S.

Walkę o dyscyplinę pracy należy prowadzić bez przerwy Skutki osłabienia czujności w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku

W pierwszych miesiącach po wejściu w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy nieusprawiedliwiona nieobecność uległa w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku znacznemu zmniejszeniu. Najlepiej przedstawiała się sytuacja na tym odcinku w czerwcu. Niestety, w lipcu sytuacja pogorszyła się. W okresie tym 45 pracowników opuściło bez usprawiedliwienia kilkadziesiąt dni roboczych. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa przestrzegania dyscypliny pracy w sierpniu, kiedy to 76 pracowników opuściło bez usprawiedliwienia sto kilkadziesiąt dni roboczych. O ile przeliczymy to na rozbocgodziny, to ujrzymy jaskrawy obraz ilustrujący, jak ujemnie odbiła się absencja na wykonaniu planu produkcyjnego w tym okresie. Również i w bieżą-

cym miesiącu sprawa przestrzegania dyscypliny pracy przedstawia się nie lepiej. Do chwili obecnej dyscyplinę naruszyło kilkanaście osób, a 7 spraw o naruszenie ustawy musiano skierować do sądu. Co złożyło się na taki stan?

ZAPRZESTANO AKCJI UŚWIADAMIĄJĄCEJ

Przyczyn należy szukać przede wszystkim w osłabieniu działalności aktywu partyjnego i związkowego, do obowiązków których należy przecież czuwanie nad przestrzeganiem dyscypliny pracy. W maju i w czerwcu, kiedy zarówno aktyw partyjny, jak i aktyw związkowy żyły tym zagadnieniem, dyscyplina pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 była ściślej przestrzegana.

Sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w „Jedynce”, tow. Kuźnik przynajmniej ostatnio działał dość aktywnie, poważnie osłabła. Na przykład na ostatniej obradzie agitatorów partyjnych nie stawilo się wielu towarzyszy i tym samym nie można było udzielić im niezbędnych instrukcji. Zgadzać się z tow. Kuźnikiem, co do tego, że karygodne jest oszczędzanie zebrań, nie możemy powstrzymać się jednak od pytania, dlaczego instrukcje nie udzielono im później?

SLABA AKTYWNOŚĆ GRUP ZWIĄZKOWYCH

Następną przyczyną łamania dyscypliny pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku, jest słaba aktywność grup związkowych w tym zakładzie. Wielu meźów zaufania ostatnio poważnie opuściło się w pracy. Między innymi nie zwracają oni należytej uwagi na rzucający się w oczy spadek dyscypliny pracy u podległych im członków grup związkowych. Szczególnie uwypatnia się to wśród grup związkowych w oddziale politurni i wśród pracowników placowych. Tam też sprawa przestrzegania dyscypliny pracy przedstawia się najgorzej.

Stosunkowo najlepiej jest w oddziale pakowni, szlifierni i w oddziale stolarni. Wynika to z tego, że tamtejsze grupy związkowe przejawiają pewną działalność na tym odcinku. Stąd wniosek prosty: tam, gdzie jest czujność i gdzie jest opieka, tam jest lepiej.

ZADANIA MAJSTRÓW I KIEROWNICTWA

Obok konieczności zmobilizowania agitatorów oraz meźów zaufania, podniesienia czujności organizacji partyjnej, aktywu zwią-

kowego, trzeba także zwiększyć odpowiedzialność kierowników i majstrów oddziałowych, którzy powinni drogą ścisłej kontroli, instruowania i objaśniania pracowników o tym, co daje i czym jest ustawa, ustawicznie przyczyniać się do zmniejszenia nieusprawiedliwionych nieobecności.

Trzeba również, aby kierownictwo zakładu częściej, niż dotychczas organizowało odprawy z aparatem kontrolnym i przeprowadzała dokładną kontrolę wykonania postanowień ustawy we wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Wtedy, gdy aktyw partyjny, a wraz z nim i związkowy przystąpią do pracy na tym odcinku, a jednocześnie zastosują ścisłą kontrolę, wtedy z pewnością już w najbliższym czasie procent nieusprawiedliwionej absencji wydatnie się zmniejszy. Fabryce Mebli Giętych Nr 1 przypadają w obecnym etapie Planu 6-letniego bardzo poważne zadania do wypełnienia i dlatego nie wolno tracić ani jednej godziny, ani jednej minuty przeznaczony na produkcję.

Rośnie ilość świetlic wiejskich

Intensywne prace, związane z kampanią żniwno-omłotową, nie zahamowały na wsi w woj. łódzkiej rozwoju życia kulturalno-oswiatowego. Ogółem do chwili obecnej chłopcy woj. łódzkiego uruchomili świetlice w 500 gromadach, zaopatrując je w biblioteki oraz sprzęt świetlicowy. Przy świetlicach tych zorganizowano 1.104 zespoły artystyczne i samokształceniowe. Szczególnie dużą żywotność przejawiają świetlice, uruchomione w spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim w Pniewie i Gołębiewku pow. kutnowskiego, Maikowie pow. sieradzkiego i Andrzejowie pow. łódzkiego. Wśród produkujących zespołów świetlicowych wyróżnia się również kapela dziecięca w Moszczenicy pow. piotrkowskiego oraz zespół teatralny świetlicy ZSCh w Zduńskiej Woli.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Organizacja partyjna w Mazowieckich Zakładach musi zmienić styl pracy

Im dłużej przeglądaliśmy protokoły zebrań oddziałowej organizacji partyjnej w wykończalni Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie, tym więcej utwierdzaliśmy się w przekonaniu, że robota partyjna na tym oddziale nie jest właściwie postawiona. Ostatnie zebrańia na wykończalni odbyły się 11 lipca i 10 sierpnia. Zebrania miały przebieg bezbarwnej gadaniny. Nie poruszono żadnych istotnych kwestii, nie wyciągnięto żadnego problemu produkcyjnego. Frekwencja - jak to zresztą sami towarzysze w dyskusji stwierdzili - była bardzo niska. Najgorsze zaś jest to, że nie analizuje się przyczyn nieobecności, nie wyciąga się żadnych wniosków organizacyjnych w stosunku do tych, którzy zaniedbują te elementarne obowiązki członków Partii.

Wydawać by się mogło, że w takiej sytuacji egzekutywa z całą energią walczy o podniesienie poziomu roboty partyjnej, że na jej posiedzeniach rozpatruje się przyczyny wleczenia się organizacji w ogonie spraw, którymi żyje cała nasza Partia. Tak jednak nie jest. Na posiedzeniach egzekutywy w dniach 18.4., 14.7 i 8.9. w zasadzie ograniczono się jedynie do ustalenia porządku dziennego na następne zebranie oddziałowej organizacji. Miesięczne przerwy mie-

dzy zebraniem egzekutywy również rzecz prosta, nie sprzyjają zachowaniu ciągłości pracy partyjnej, nie pozwalając egzekutywie na natychmiastowe rozstrzygnięcie spraw wymagających natychmiastowego załatwienia.

Nie lepiej przedstawia się stan pracy partyjnej w farbiarni. Wprawdzie na zebraniu w dniu 15. 7. tow. Mazurek zapytał dlaczego nikt nie interesuje się wyznaczoną na dziedziniec maszyną, która po wmontowaniu pewnych części mogłaby być użyta w produkcji. Ale, niestety, nie uchwalono w tej sprawie żadnego wniosku i na następnym zebraniu w dniu 12. 8. do sprawy tej nie powrócono. W dyskusji biorą udział zazwyczaj tow. tow. Mazurek i Kolała. Inni natomiast zachowują się biernie. O zebraniach egzekutywy tego oddziału można powiedzieć, że nie zapadają na nich konkretne decyzje i odbywają się one od przypadku do przypadku.

Na przykładzie pracy oddziałowej organizacji farbiarni widać najwyraźniej, jak kładzie robotę partyjną brak planów pracy, brak kontroli nad pracą towarzyszy odpowiedzialnych za pewne odcinki pracy partyjnej. W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego jedynie egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej oddziału remontu

nauczyła się bojowo stawiać zagadnienia i bić się o ich rozwiązanie. Na przykład 21. 7. podjęto uchwałę domagającą się od dyrekcji założenia światła zapasowego przy maszynie parowej i w kotłowni. Na następnym zebraniu egzekutywa przy kontroli wykonania swych uchwał mogła już zakomunikować członkom organizacji partyjnej, że wspomniane światło, niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa pracy, zostało założone. Ale towarzysze z tej jednej z lepszych egzekutyw oddziałowych nie rozpatrują szerzej bolączek produkcyjnych, nie potrafią się jeszcze posługiwać wskazaniem IV i V Plenum KC, a co najgorsze nie omawiają zupełnie spraw kadr. Nie interesują się tym czy ludzie są właściwie rozstawieni, nie analizują warunków pracy w farbiarni, nie zastanawiają się czy istnieją tam warunki sprzyjające wzrostowi nowych kadr.

Egzekutywa z „remontu” nie potrafiła również przenieść do oddziałowej organizacji partyjnej tego, że zebrania powinny kończyć się jakimiś wnioskami czy postanowieniami. Zebrania organizacji oddziałowej tym samym nie spełniają swych zadań. Nie pomagają załozce ani w odszukaniu przyczyn istnienia szeregu braków produkcyjnych, ani nie pokazują drogi do ich usunięcia.

Już z tej krótkiej analizy pracy trzech spośród 9 oddziałowych organizacji partyjnych, jakie istnieją w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego widać, że w pracy organizacji partyjnej zakładu występują poważne braki. Braki te wynikają z oderwania się organizacji partyjnych od spraw produkcyjnych oraz z chaotyczności w pracy egzekutywy.

Trzeba stwierdzić, że główną winę za ten stan rzeczy ponosi Komitet Fabryczny, który także pracuje bezplanowo. Komitet omawia jedynie te sprawy i zagadnienia, które nasuwają się same. Nie ma rozpracowanego długofalowego planu prac, któryby obejmował między innymi i analizę pracy poszczególnych organizacji oddziałowych. Pozostawione same sobie egzekutywy oddziałowych organizacji często popełniają błędy. I temu trudno się dziwić, ponieważ wielu członków egzekutywy - to towarzysze niedawno wybrani, którym brak jeszcze doświadczenia w pracy partyjnej.

Dlatego też trzeba zwiększyć pomoc Komitetu Fabrycznego dla organizacji oddziałowych drogą ustawicznej kontroli ich pracy, drogą pomagania w rozwiązywaniu trudnych nieraz i skomplikowanych spraw, których towarzysze z egzekutywy nie potrafią sami rozwiązać. B.

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr. 0308804 seria „F” wydana przez RKU „Piotrków-Trybunalski” oraz dowód, metrykę Walczyk Ryszard urodz. 29.1924.
ZGUBIONO książeczkę wojskową seria „C” Nr. 0438394, wydana przez RKU w Radomsku na nazwisko Barański Stanisław syn. Antoniego. 91
ZGUBIONO zaświadczenie dla poborowych i przed poborowych, na nazwisko Merk Józef, wieś Kiele, gmina Krzyżanów. 189
SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez gminę Kobielen Wielkie i legitymację Samopomocy Chłopskiej, 2.300 zł. gotówki. Wodara Jan. 89
ZGUBIONO portfel, 2 legitymacje „Za Odreń Nyse”, „Bałtyk”, legitymacja „Grunwald” oraz prawo jazdy. Tataruda Stanisław, Tomaszów-Mazowiecki, Legionów 76. 87

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 18 września 1930 r.

STRAJKI PROTESTACYJNE

W związku z nieustającą falą aresztowań — w szeregu miast polskich zapowiadano jednodniowe strajki protestacyjne.

TROSKI SEZONOWCÓW

W kilku punktach miasta odbyły się wiece i masówki robotników sezonowych, którzy na skutek cofnięcia kredytów inwestycyjnych — znaleźli się w obliczu śmierci głodowej. Sezonowcy w tym roku nie przeprowadzili hłoci dniówek, koniecznej do otrzymania zapomogi. Zebrani domagali się również ubezpieczenia na starość.

WISŁA WYLAŁA

Wskutek długotrwałych deszczów w powiecie bielskim wylała Wisła.

ZAROBKI PANA DYREKTORA

Dyrektor Łódzkich Wąskotorowych Kolejek Dojazdowych — Gierlich — nabył w dniu wczorajszym z licytacji jeden z domów na ulicy

Piotrkowskiej. Dyrektor Gierlich za płać za ten dom 65 tysięcy dolarów. („Rep.”).

SKŁADKOWSKI KONTROLUJE SZALETY

Minister spraw wewnętrznych Składkowski — przybył w dniu wczorajszym do Częstochowy, gdzie przeprowadził kontrole kilkudziesięciu szaleatów w domach prywatnych. Minister wyraził niezadowolenie z urządzeń i stanu higienicznego.

W czasie jazdy samochodem z Częstochowy do Radomska, minister kontrolował również szaleaty w obęściach wiejskich, nakazując szereg poprawek i przebudowań.

MUSSOLINI WINSUJE HITLEROWI

Gazety drukują wyjątki z artykułu Mussoliniego, w którym dyktator włoski gratuluje „wielkiego zwycięstwa wyborczego Hitlerowi“.

Ze sportu

8 sekcji — 182 członków

Jak pracuje koło sportowe przy Straży Pożarnej m. Łodzi

Koło sportowe Nr 134 cieszy się opinią jednego z najlepiej pracujących na terenie Łodzi. Powstało ono już w roku 1947, a nazwa jego brzmiała wtedy KS „Strażak”. Założycielem był porucznik Gumowski, w dalszym ciągu jeden z najaktywniejszych jego członków. Pracy tej poświęca on cały swój wolny czas i zapał, a trzeba przyznać, że zapał i ambicji por. Gumowskiemu nie brakuje.

PRACUJĄ CHĘTNIE I Z ZAPALEM

Na boisku sportowym Strażnicy Nr 2 panuje ruch i gwar. Wszędzie dostrzegamy ćwiczących. Jedni rzucają kula, drudzy dyskiem, lub oszczepem, jeszcze inni trenują łęgi. Zapytujemy por. Gumowskiego ilu członków liczy koło i ile posiada sekcji?

— Koło nasze — odpowiada rozmówca — liczy obecnie około 182 członków, skupiających się w 8 sekcjach. Z tego najliczniejsza jest sekcja siatkówki, mająca 50 członków. Sekcja koszykówki — 12, ping-pongową — 14, lekkoatletyczna — 35, pływaków liczy 40 osób, w tym 7 kobiet, szermierska — 18, kolarstwo — turystyczna — 12, a sekcja szachowa liczy 19 osób. Poza tym projektujemy założenie sekcje w tym roku trzech dalszych sekcji.

A które z nich przejawiają najwyszczą działalność? — pytamy dalej. Wszystkie sekcje ćwiczą z zapałem, trudno któraś z nich wyróżnić, ale jeżeli już — to chyba lekkoatletyczna, pływacka i siatkówka. Nie znaczy to jednak, aby pozostałe pracowały źle — podkreśla z naciskiem nasz rozmówca.

W jakich imprezach masowych koło wasze brało udział? — Dosłownie, we wszystkich. Np. w zawodach w dniu 22 lipca uczestniczyło 140 członków naszego koła. W tym też samym dniu zostaliśmy odznaczni dyplomem za zajęcie II miejsca wśród kół sportowych z te-

renu Łodzi, a jako specjalna nagroda otrzymaliśmy od WKFF sprzęt sportowy, wartości 36 tys. złotych.

WSZYSCY ZDOBĘDĄ ODZNAKĘ SPO

W dalszym ciągu naszej rozmowy dowiadujemy się, że wszyscy członkowie koła Nr 134 zobowiązali się do 20 września zdobyć odznakę SPO. Większość członków koła uzyskała już potrzebne minimum punktów na odznakę, a są wśród nich tacy, jak ob. ob. Bocek, Erbel, Nockowski i inni, którzy przekroczyli już 50 lat życia i im to właśnie należy się specjalne uznanie.

A czy macie w swym zespole i przodowników sportu? — pytamy z zaciekawieniem.

Oczywiście. Ob. Banasiak może być wzorem dla wielu działaczy sportowych. Swa postawa i praca przyczyniła się do umasowienia wychowania fizycznego wśród strażaków. Również ob. Tadeusz Werner i Marian Iskrzycki pracują bardzo czynnie, poświęcając cały wolny od pracy czas podniesieniu poziomu wychowania fizycznego naszej młodzieży.

BRAK SPRZĘTU PIKARSKIEGO

Koło Nr 134, jak wiele innych, napotyka również na różne trudności. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim brak sprzętu dla drużyny piłkarskiej, co uniemożliwia prowadzenie normalnych treningów, a co gorsze, do pewnego stopnia zniechęca członków tej sekcji. Sądymy jednak, że KS „Ogniw” zainteresuje się bliżej pracą koła Nr 134 i ułatwi mu zdobycie potrzebnego sprzętu. Otaczając bowiem troskliwą opieką dotąd, opieką koła sportowe przy czynim się do umasowienia kultury fizycznej i sportu. W szeregach kół sportowych powinni się znaleźć wszyscy bez wyjątku ludzie pracy.

Kiszka startuje w Łodzi!

Ciekawe zawody lekkoatletyczne na stadionie ŁKS „Włókniarz”

W dniu 25 bm. będziemy świadkami ciekawie zapowiadającej się imprezy lekkoatletycznej. Do Łodzi przyjeżdża bowiem, powracając z mistrzostw Polski, zespół UNII z Krywałdu z rekordzistą Polski na 100 m Kiszka na czele i weźmie on udział w specjalnie w tym celu zorganizowanych zawodach na stadionie ŁKS Włókniarz.

W programie przewidziane są następujące konkurencje: biegi na 100, 400, 800 i 3.000 m oraz 110 m przez płotki, sztafeta 4x100, rzut oszczepem, pchnięcie kula, skok w dal, wznwyż i o tyczce. Wspomniane zawody będą nosiły po dwójny charakter. Będzie to spotkanie pomiędzy zrzeszeniem Unia zło-

żonym z zawodników Krywałdu i okręgu łódzkiego a Włókniarzem, oraz trójmez Unia (Krywałd) — Unia (okr. łódzki) — ŁKS Włókniarz.

W ramach zawodów dojdzie do kilku interesujących pojedynków, jak np. na 100 m, gdzie startować będą — Kiszka, Antonowicz, Kozłowski, 400 m — Puchnowski, Wdowczyk, Pasikowski, 110 m pł. — Tułeczki, Wilczek, Pawłowski, tyczka — Szendzielorz, Brzóska, Woźniakowski, skok w dal — Kiszka, Antonowicz itd.

Celem uprzestępienia tej imprezy jak najszerszym rzeszom zwolenników lekkoatletyki organizatorzy spotkania ustanowili bardzo niskie ceny biletów wstępu (młodzież 30 zł., dorośli 80 zł.).

Mistrzostwa piłkarskie klasy A

Druga porażka ŁKS „Włókniarza” IB

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. ŁKS Włókniarz IB na własnym terenie doznał drugiej z kolei porażki. Tym razem od Unii ze Zgierza 2:3 (2:2).

Odmiłodzony zespół gości (ze starych piłkarzy widzieliśmy tylko Gałkę, Tarnowskiego i Matynię) jest szybki i gra ambitnie. U lodzian sto sunkowo najlepiej zagrał w obronie Kowalski. Atak pomimo zasilenia go

Zygmunkiem i Olejniczakiem nie był groźny dla Zygierzan.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Matynia i Sieroń (po 2) oraz Tarnowski. Punkty dla ŁKS Włókniarza uzyskał Olejniczak.

Zawody prowadził ob. Walczak Mieczysław. W Zgierzu Widzew IB pokonał tamtejszy Włókniarz 3:2 (1:2). Bramki dla lodzian zdobyli: Doryń, Fornalczyk i Janas, dla gospodarzy Dudka (2). Sędziował ob. Gryńiewski.

Pływacy ZKS „Spójnia”

rozpoczynają trening zimowy

Sekcja pływacka ZKS „Spójnia”, która musiała przerwać działalność w okresie letnim z uwagi na brak pływalni, wznawia treningi zimowe na krytej pływalni Stowarzyszenia „Ognisko”.

W związku z powyższym Zarząd ZKS „Spójnia” zwołało zebranie swoich pływaków na dzień 18. IX. 1950 r. o godz. 17 w lokalu klubowym przy ul. Północnej 36.

Tematem obrad będzie plan pracy na sezon zimowy, a prócz tego nastąpi rozdanie kart wstępu na pływalnię.

Kandydaci do sekcji pływackiej będą mile widziani.

Wystawa sportowa

Związkowca Zrywu

Onegdaj w sali Związkowca otwarta została wystawa sportowa, ilustrująca pięcioletni dorobek Związkowca — Zrywu. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce.

Otwarcia jej dokonał prezes Związkowca dyr. Kaźmierczak. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna z udziałem artystów scen łódzkich.



Trudna i odpowiedzialna jest praca w szeregach straży pożarnej. Wymaga ona przede wszystkim wysokiej sprawności fizycznej. Ale strażacy — to urodzeni sportowcy, a koła sportowe przez nich zorganizowane należą do najlepszych. Ci roześmiani chłopcy (na zdjęciu) to drużyna siatkówki z koła sportowego Nr 134 przy Straży Pożarnej m. Łodzi. Wszyscy oni bez wyjątku twierdzą, że najprzyjemniejszą rozrywką po pracy, nawet najcięższej i najbardziej wyczerpującej jest sport. Przyznajemy im rację bez zastrzeżeń.

Dobre wyniki kajakowców na I Ogólnopolskim Festiwalu w Warszawie

W ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Kajakowego, który rozpoczął się w sobotę na przystani ZKS „Spójnia”, rozegrano wyścigi długodystansowe w konkurencji kobiet i mężczyzn. Długość trasy w konkurencji mężczyzn wynosiła 14.000 m, z czego 7.000 m w górę Wisły. Dystans dla kobiet wynosił 7.000 m.

Do najciekawszych należał wyścig kajaków 2-osobowych w konkurencji mieszkiej. Startowały 22 osady, a wyścig ukończyło 17. Zdecydowane zwycięstwo, prowadząc od startu do mety, odniosła osada „Ogniw” Poznań: (Matłoka — Jeżewski), w czasie 1:05:15.

Na drugim miejscu uplasowała się osada warszawska „Spójnia”: Górski i Majda, uzyskując czas 1:07:23, przed osadą „Górnik”. Czechowice: Miodoński — Cebula — 1:07:25.

Nie mniej ciekawym przebieg miał wyścig jedynek w konkurencji mieszkiej. Faworytem „Górnik”. Czechowice, po przejechaniu około 4 km, miał 100 m przewagi nad Skwarskim. Jednak

przed półmetkiem Skwarski zwiększa tempo i różnica między nim, a Folarczym maleje do około 50 m. W tej też kolejności przepływają półmetek. Ostatecznie zwycięża Folarczny w czasie 1:09:19, przed Skwarskim — 1:10:45.

Zacięta walka o trzecie miejsce stoczyli: Szajek „Kolejarz” Poznań ze Stecem LZS Szczawica. Zawodnicy ci płynęli razem przez cały wyścig, dopiero przed metą udało się Szajkowi odderwać od rywala. Czas Szajki — 1:14:02, Stec przybył w 2,4 sek. za nim.

W konkurencji kajaków czteroosobowych zwyciężyła osada „Związkowca” Poznań, w czasie 57:17,0, przed osadą „Ogniw” Poznań 57:29,4.

W wyścigu kobiet w jedynekach zwyciężyła Szczepańska AZS Kraków 22:54,0, przed Karasiewicz „Związkowca” Poznań — 23:47,0 i Nowicka „Stal” Poznań — 24:10,4.

W dwójkach zwyciężyła osada „Związkowca” Szczecin.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj teatr nieczynny
19 września, godz. 19.15 „Sprawa Pawła Ezerstera” Al. Gergely.
Zniżki ważne.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 151-34)

O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Dzisiaj teatr nieczynny

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Dzisiaj, dnia 18 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. z. „Pan Tom buduje dom”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dzisiaj teatr nieczynny

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dzisiaj, o godzinie 19.15 „Mój Syn”, Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kanińskiej.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj teatr nieczynny

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dzisiaj, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wodewil warszawski Godzawy i Stepnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Diabelska gra”, dod. „Młodzież w walce o pokój”, godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20)

„Stepan Razin”, dod. „Sesja Świąt. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18.30, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Moja miła”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Nr 35” (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów”, „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow”, „W kraju socjalizmu”,
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2)

— Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)

„Dni i noce”, dod. „Świat młodych Nr 12-49”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Pan Prokonk i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)

„S-S Orzeł zaginał”, dod. „Jedna z wieh”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Pustelnia Parmeńska” II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2)

„Sumienie”, dod. „W piaskach sta rożynnego Chozreimu”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84)

„Muzyka i miłość”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 10)

Nowy mistrz ZSRR w piłce wodnej

W Kiszyniowie zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce wodnej. Tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna Marynarki Wołnej, nie doznając ani jednej porażki w turnieju.

W zawodach uczestniczyło 16 drużyn.

Dalsze założenia na zawody motocyklowe

Do organizatorów zawodów motocyklowych o Grand Prix Polski, napływają dalsze założenia do wyścigu. Między innymi wpłynęło pismo od rumuńskiego związku motorowego, który zgłosił 10 swych najlepszych zawodników.

Jest to już drugie zgłoszenie zawodników zagranicznych do tej imprezy, urządza ją bowiem węgierski związek powiadomili o startach w zawodach 7 swych członków motocyklistów.

Przed wyborami do parlamentu w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Berlin, 14 września 1950 r. Na całym obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywa się obecnie wielka kampania agitacyjna w związku z wyborami do parlamentu, które odbędą się 15 października br.

Agitacja przedwyborcza ogranicza dosłownie wszystkie warstwy społeczeństwa. Dziesiątki tysięcy patriotów niemieckich obchodzą miasta i domy, od rodziny do rodziny, urządzają wspólne pogadanki lub zebrania, na których swobodnie dyskutowane są cele Frontu Narodowego.

Gazety, radio oraz dziedzińce fabryczne pełne są relacji z przebiegu tej akcji, która w Niemczech nie miała dotychczas precedensu. W tych pogadankach oraz wiecach biorą udział robotnicy, młodzież, przodownicy pracy oraz członkowie rządu, funkcjonariusze partyni od prezydenta Piecka i Waltera Ulbrichta poczynając, a na młodych pionierach grupy im. Thaelmanna kończąc. Wszyscy wybitni działacze Socjalistycznej Partii Jedności znajdują się obecnie w wielkiej podróży agitacyjnej po republice, z miasta do miasta, z fabryki do fabryki, ze stacji

traktorowej do osiedli wiejskich. Idą oni ze słowami prawdy o nowej rzeczywistości niemieckiej.

Na zebraniach przedwyborczych nie operuje się frazesami. Dyskutowane są problemy związane z życiem robotnika lub chłopca, z bolączkami lub wadami administracji państwowej, z niedociąganiem lub celową dywersją w życiu gospodarczym, swobodnie rozwijana jest krytyka i samokrytyka, a prelegenci i uczestnicy takich zebrani przedwyborczych wspólnie radzą nad poprawą istniejącego stanu. Agitacja przedwyborcza staje się szkołą politycznego myślenia w duchu demokracji i pokoju. Kto zna niedawną przeszłość Niemiec lub ma możność obserwowania życia na zachodzie Niemiec, ten zrozumie, jak wielką drogę przebyła demokracja we Wschodnich Niemczech, zanim mogła dojść do takich dyskusji, jakie prowadzone są obecnie w czasie kampanii przedwyborczej.

Świadczą to o rosnącej sile niemieckiej demokracji i wywołuje zaciekle użądanie oraz próby dywersji zachodnich imperialistów. Aby dywersji tej zniwiedzić kark,

aby wypełnić jej agentów z obszaru republiki, odbywa się obecnie publiczne przedstawianie kandydatów na posłów wyborcom w gminach i w fabrykach. Wyborcy prześwietlają takiego kandydata ze wszystkich stron, ponieważ ma on stać się ich mężem zaufania w parlamencie, który będzie stał na straży interesów narodu w obliczu czekających go historycznych zadań. Są wypadki, że wyborcy odrzucają kandydata, gdy dochodzą do wniosku, że nie odpowiada on wymaganiom czujności, albo nie będzie w stanie sprostać trudnym zadaniom.

Zalogi fabryczne coraz częściej podejmują uchwały polityczne i zobowiązania produkcyjne na czesę wyborów. Tak np. robotnicy nacjonalizowanej fabryki sukna w Brandenburgii przyjęli uchwałę, w której czytamy: „Nie damy zniszczyć przez wojenne plany amerykańskich agresorów naszej z trudem odbudowanej gospodarki. Popieramy cele Światowego Komitetu Obronców Pokoju i będziemy głosować gremialnie na kandydatów Frontu Narodowego”.

Zaloga Fabryki Chemicznej

Schwarzheide postanowiła podnieść produkcję o 10 proc. w dowód przywiązania do hasła Frontu Narodowego i wezwała wszystkie pokrowne fabryki do podjęcia „Czynu Wyborczego”. Mnóstwo podobnych rezolucji podają codziennie pisma w Berlinie.

Akcja przedwyborcza w Niemieckiej Republice Demokratycznej wskazuje, że naród niemiecki rozumie znaczenie tych wyborów i ich wagę w walce o zjednoczenie Niemiec. Spokojny przebieg kampanii przedwyborczej, wbrew zapowiedziom zachodnich dywersantów, świadczy o porażce reakcji, które wszelkie próby sabotażu i prowokacje rozbijają się o mur krzepnący z dnia na dzień demokracji niemieckiej. Wybory 10 października br. staną się wielką manifestacją pokojową narodu niemieckiego, skierowaną przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, pragnącym przy pomocy Adenauerów i Schumacherów zaprzeczyć Niemcy do nowej wojny.

Marian Podkowiński.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	228-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział młotki	219-42
Dział notacji	228-23
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział rolny	254-21
Redakcja notka	wewn. 8 i 11
Koleportia 2	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8323.	